

# Jacuś, I'm OK PT.1

Przy tobie mi ciepło, my na to mówimy  
Że jest reszta hyc  
Nie potrafię znaleźć właściwych ludzi, poza tym jest git  
Popijam wódkę alkoholem, a miałem być fit

Ciekawy byłem, dalej ciekawy jestem konsekwencji  
Niczego jeszcze nie wygrałem, każdy sukces jest dla mnie niczym  
Chyba dostałem obsesji, nadzieję mam, że obronię się chociaż od chujowych recenzji, jebać  
Chcę tylko mieć, chcę tylko drogie auta, ciuchy, I'm ok

I'm ok, gratulacje, możesz spokojnie spać (okej)  
Wchodzę na kolejny poziom jak w Mario Kart (ej)  
Zaczynam wyścig, wybieram furę, otwarty dach  
Na szyi łańcuszek, na palcach diamenty  
Wydaję pieniądze, gdy nie myślę o presji (presji)  
Gratulacje, możesz spokojnie spać  
Wchodzę na kolejny poziom jak w Mario Kart (ej)  
Zaczynam wyścig, wybieram furę, otwarty dach (yeah)  
Jak Cardi: Up, Up, Up, Up

Stworzyłem biznes i jakoś się kręci  
Trzy lata minęły jak zygzak (szybko)  
Ja czekam głupi na kolejny rok  
Wszystko na jedną szalę  
Bez żalu, do wszystkich bez żadnych pretensji  
Za dużo mam pensji  
W końcu nauczę się grać na gitarze, by być bardziej sexy  
Nie potrafię znaleźć właściwych ludzi, poza tym jest git  
Popijam wódkę alkoholem, a miałem być fit  
Siłownia jest dalej niż ten pilot, więc się raczej nie zmęczę  
Po tych tabletkach odziwo też, widzę dalej tęczę

Tututuru, tęczę  
Tututuru, tęczę  
Tututuru, tęczę  
Tututuru, tututuru, tęczę  
Tututuru, tututu, tęczę  
Tututuru

Jestem, kurwa, smutny, nieraz  
Jestem wkurwiony i zły, nieraz  
Dobra mina do złej gry  
Nie działa mi zegarek, a chciałbym powiedzieć, że na mnie czas  
Widzę dziwne rzeczy, nieraz  
Spotykam piękne kobiety, nieraz  
A czuję się niepotrzebny  
I boję się gadać, i boję zagadać, i boję się  
Tysiące na biżuterię  
Tysiące, by wyróżnić się na tle tych smutnych ludzi, kurwa  
Którzy, mam wrażenie, że ciągle życzą mi źle  
I ja życzę im dobrze, bo lubię jak jest dobrze  
Bo podobno do dobrych ludzi same przychodzą pieniądze  
Ciągami, ciągami, ciągami  
Na imprezie zarywam kolejną nockę  
Powtarzam się, ale mam pośpiech  
Ty, spoko tam chwilę i zwijam na dobre  
Alkohol się leje, jakieś typy się leją  
Ja mam święta, stoję z boku i jem sobie moczku  
Jak mówisz, że fajnie i mówisz, że dochodzi po mnie, to raczej tu nie chodzi o mnie  
Ja jestem lekarzem, ja jestem pacjentem  
Do tego nazywam ją sexy policjantem  
Kim ja w tym życiu jeszcze, kurwa, nie będę  
Dużo mam w planach (aaa), jeszcze tych zer na konczie  
Ale czasami się zastanawiam, czy nie lepiej pośpiewać sobie Gospę

I'm ok, możesz spokojnie spać (okej)  
Kolejny poziom jak w Mario Kart  
Wybieram furę, otwarty dach, dach, dach  
Dach, dach, dach, dach, dach, okej  
Gratulacje, możesz spokojnie spać (okej)  
Wchodzę na kolejny poziom jak w Mario Kart (ej)  
Zaczynam wyścig, wybieram furę, otwarty dach (yeah)  
Jak Cardi: Up, Up, Up, Up